

JURA MŁODYCH

biuletyn bezpłatny, nakład: 5000 szt., wydanie nr 3



rys. Marta Czechorowska

IMPREZA TYPU „KOPIUJ-WKLEJ”

Lato nareszcie! Ach, to lato! Człowiek na imprezy w plenerze zacznie chodzić, cieszyć się spotkaniami ze znajomymi i troszkę wspomnień wakacyjnych na resztę roku zbierze! Taaak, tylko jakiego typu to będą imprezy? I jakie wspomnienia zdobędziemy?

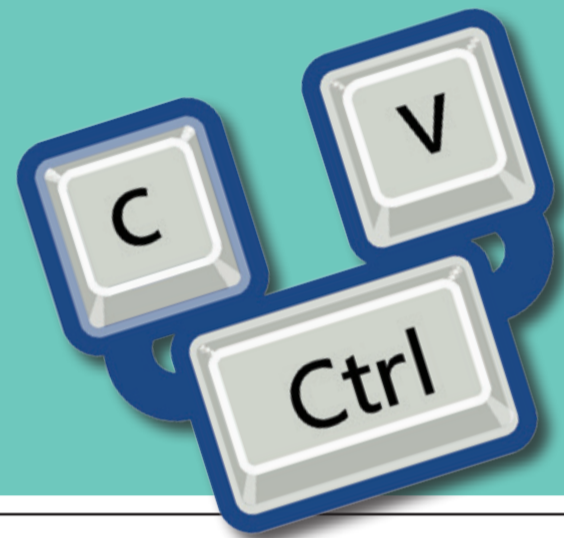
Już od pewnego czasu nie da się nie zauważyć, że większość imprez organizowanych na terenie Ogrodzieńca skupia się na tych samych punktach programu: oficjalne poklepywanie się po plecach, występ grupy mażorettek, występ młodzieżowej orkiestry dętej z Ogrodzieńca, występ koła gospodyń wiejskich i tania potańcówka disco, z ewentualnym udziałem jakiejś „gwiazdy” za parę złotych. Doszło już do tego, że widząc plakat reklamujący kolejne „wydarzenie” na terenie zamku lub placu za domem kultury nie musimy nawet podchodzić i czytać co tam będzie się działo, bo już to wiemy. Czyżby ktoś tu miał problem z kreatywnym myśleniem? Czy ludzie odpowiedzialni za organizację imprez w naszej gminie są tak straszliwie zaniepokojeni, że nie mają czasu na nic innego poza zmianą daty na plakatach i ewentualnym dodaniem jednego lub dwóch punktów? Zdaję sobie sprawę z tego, że nasze kochane dziewczyny z grupy „FANTAZJA” odnoszą spore sukcesy i są w tej chwili mistrzyniami, dzięki czemu możemy się nimi z dumą chwalić przed

innymi. Jednak, jak donoszą niektórzy dumni rodzice mażorettek miło by było dać im trochę wytchnienia, w końcu przecież to tylko dzieci. Podobnie wygląda sytuacja z naszą młodzieżową orkiestrą dętą. Dla porównania i udowodnienia, że jednak da się inaczej, mogę w tym miejscu podać kilka przykładów programów rozrywkowych w innych miejscowościach: 15 czerwca na terenie zamku w Bobolicach odbył się maraton zumbi, któremu towarzyszyły pokazy policyjne i parę innych atrakcji. W Łazach pojawił się zespół muzyczny COMA, którego koncert zwińczył „Jura rock festiwal” - fantastyczną imprezę, na której mogliśmy posłuchać naszych rodzimych, wschodzących gwiazd muzyki rockowej. Na obchodach dni Zawiercia można było szaleć pod sceną, na której występowała Kora, legenda muzyki rockowej w Polsce. Czy to nie dość dowodów na to, że wystarczy chcieć, żeby móc?

Obrońcy naszych miejscowych imprez mogliby w tym momencie zaprotestować i wspomnieć o niskim budżecie, jakim dysponuje nasza gmina. Może i faktycznie nie byłoby nas stać na zaproszenie gwiazdy formatu Kory, ale są przecież inne opcje! Można przecież zorganizować jakieś koncerty okolicznych zespołów, które starają się wybić, lub potańcówki tematyczne z muzyką z lat 40-tych, 50-tych, lub 80-tych. Można zorganizować zajęcia plastyczne w plenerze

dla wszystkich, a nie tylko małych dzieci (starsi też chcieliby czasami bezkarnie się ubrudzić farbą i namalować coś ot tak, dla własnej satysfakcji i uciechy). Pomysłów powinno być wiele, wystarczy tylko poświęcić chwilę i troszeczkę pogłówkować, lub „podejrzeć” co też inne gminy i miasta mają do zaoferowania swoim mieszkańcom. Na takie „kopiowanie” z całą pewnością nie uskarżałabym się nawet przez chwilę.

Marta Czechorowska



TY TEŻ MASZ GŁOS, MASZ WYBÓR

Lokalna Organizacja Społeczna przyłączyła się do tegorocznej edycji akcji Masz Głos, Masz Wybór.

Czym jest akcja i jakie korzyści może przynieść mieszkańcom?

Masz Głos, Masz Wybór to ogólnopolska inicjatywa, w której już od 2002 setki organizacji pozarządowych oraz grup nieformalnych podejmuje liczne działania mające służyć budowaniu dialogu mieszkańców z lokalnym samorządem oraz wspieraniu partycypacji obywatelskiej. Co roku na uczestników akcji czekają przygotowane przez organizatorów zadania (instrukcje prowadzące do pozytywnych zmian w lokalnym otoczeniu). W tym roku są to:

Budżet osiedlowy,
Dostępni samorządowcy,
Fundusz sołecki,
Inicjatywa lokalna,
Wspólna przestrzeń,
Zróbmy to razem.

LOS podjął się inicjatywy lokalnej(IL).

Krótko mówiąc jest to mechanizm, służący ścisłej współpracy mieszkańców z władzami samorządowymi. Pojęcie „inicjatywy lokalnej” wprowadziła nowelizacja ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (ustawa) z 2010 roku.

Niestety na chwilę obecną niewiele gmin w Polsce podjęło odpowiednią uchwałę (tryb i szczegółowe kryteria oceny wniosków o realizację zadania publicznego). Dotyczy się to również gminy Ogrodzieniec. „Liczymy na szybkie podjęcie odpowiedniej regulacji

(jej przyjęcie jest obowiązkiem wynikającym z ustawy -art.19c.) Będziemy przekonywać władze naszej gminy o korzyściach płynących z jej uchwalenia” – mówi Beata Jakacz, koordynator zadania z ramienia LOS.

W ramach IL mieszkańcy(samodzielnie lub za pośrednictwem organizacji pozarządowej) mogą wystąpić z inicjatywą do samorządu. IL może dotyczyć szeregu problemów(zadań własnych gminy). Może to być np. festyn, organizacja ciekawych zajęć w domu kultury, budowa parkingu, budowa boiska itp. (katalog zadań określony ustawą o działalności pożytku publicznego i

na zawiera z wnioskodawcą odpowiednią umowę. Dlaczego inicjatywa lokalna?

„Jest to doskonale narzędzie, które pozwala mieszkańcom jeszcze mocniej identyfikować się z własną gminą. Dzięki temu mamy realny wpływ na podjęcie zadań do wykonania. Dajmy taki przykład: Na osiedlu brakuje placu zabaw dla najmłodszych, gmina długo nie podejmuje się jego realizacji. Rodzice (i inni zainteresowani) mogą w trybie inicjatywy lokalnej wystąpić do samorządu o jego realizację wnosząc np. pracę własną. Przykłady można mnożyć. Realizacja zadań dzięki IL może być o wiele bardziej efektywna, to mieszkańcy wiedzą najlepiej co jest niezbędne do wykonania w ich otoczeniu.” – zaznacza Anna Pilarczyk – Sprycha prezes Lokalnej Organizacji Społecznej.

LOS przy wsparciu portalu mój-ogrodzieniec.pl w ramach wykonywanego zadania podejmie szereg działań w celu przyjęcia w naszej gminie Ogrodzieniec stosownej uchwały i umożliwienia mieszkańcom wyrażania swojej

aktywności, a co za tym idzie rozwiązywania lokalnych problemów. Na najbliższe tygodnie planowane są spotkania z władzami samorządowymi, mieszkańcami, kampania informacyjna oraz otwarte dla mieszkańców spotkanie z ogólnopolskim koordynatorem akcji. Samorządowców i mieszkańców zachęcamy do współpracy w myśl hasła „Twoja gmina jest twoja. Zmieniaj, Ulepszaj, Współdecyduj.”

Marcin Lipka



wolontariacie). Warto podkreślić, że działając w trybie inicjatywy lokalnej mieszkańcy deklarują współudział w realizacji konkretnego zadania, który może polegać na: świadczeniu pracy społecznej, świadczeniach rzeczowych, świadczeniach pieniężnych.

IL składa się w formie wniosku, a jej oceny dokonuje samorząd(decyzja powinna być obiektywna oparta na znanych wszystkim zasadach). Jeśli uzna ją za waż-

Bądź EKO

- rozwiązanie konkursu

W pierwszym numerze JURY MŁODYCH informowaliśmy Was o konkursie BĄDŹ EKO na hasło ekologiczne. Nadesłano aż 77 odpowiedzi, a komisja wybrała hasło:

ŚWIAT RATUJ I W EKO TORBY PAKUJ.

Nasza gminna maskotka oraz prezes Lokalnej Organizacji Społecznej – Anna Pilarczyk-Sprycha udali się do szkół, by wręczyć nagrody, rozdać kocie łakocie i pobawić się z dziećmi.

I miejsce zajęła Weronika Koza

II miejsce Sandra Klecz

III miejsce Patrycja Polewczak

GRATULUJEMY!



Chcemy czegoś nowego!

Ich Troje, Kayah, Piasek, BigCyc, Bratanki, Maryla Rodowicz, Kasia Kowalska, Wilki, DeMono, Golec uOrkiestra- to jedne z nielicznych zespołów które występowały na scenie zamkowej w Podzamczu wiele lat wstecz. Pamięta ktoś jeszcze te czasy świetności imprez w Podzamczu, na które zjeżdżało „pół Śląska”? Największe gwiazdy tamtego okresu występowały właśnie u nas! Rok temu przyjechał do nas pan Krzysiu Krawczyk, który był gwiazdą wieczoru. Starsze pokolenie bawiło się wyśmienicie wysłuchując jego dawnych przebojów. Młodsze pokolenie już mniej, dlatego że młodzież XXI wieku gustuje w innej muzyce. W tym roku na zamek przyjechał Mieczysław Szcześniak, którego utwory są bardzo specyficzne i nie przez wszystkich znane. Dla porównania miasto Myszków w lipcu odwiedzi jedna z najpopularniejszych w Polsce wokalistek: Ewelina Lisowska. Dwa lata temu w Łazach swój Koncert grał Kamil Bednarek. W tym roku także w Łazach wystąpiły takie osoby jak: COMA, EGO TRIP, BOYS oraz największa atrakcja dla młodzieży- koncerty podczas REGGAE NOCKI: Pahiivo, Ras Luta& Raddim Band, Bob One + Bas Tajpan, Żywica + Ushat Soundsystem.

Jesteśmy bardzo ciekawi czym nas zaskoczy w tym roku gmina Ogrodzieniec pod koniec sierpnia. Czy w końcu po wielu latach będzie można iść na prawdziwy koncert, gdzie młodzież będzie miała okazje NIE nudzić się w naszej gminie? Czas pokaże.

Wiktoria Sprycha



Pytamy ogrodzieniecką młodzież!

Jakie macie plany na wakacje?!

autor

„Wakacje spędzam po za Ogródzieniem, prawie co tydzień mam inne wyjazdy!”
- Piotrek

„Na wakacje, cóż można robić w gminie? Gra w kosza na orliku i spotkania z przyjaciółmi.”
- Karol

„Wyjazd do rodziny a resztę czasu spędzę w domu.”
- Monika

„Obóz młodzieżowy, kilka wyjazdów, ogólnie spędzić czas z przyjaciółmi.”
- Sylwia

„Jadę nad morze, spędzam czas z rodziną i znajomymi nad wodą i przede wszystkim ... modłę się o piękną pogodę!”
- Asia

„Szkoda że nie ma basenu na Krępie! W wakacje potrzebuję wody do ochłody...”
- Kasia

„Jadę do kuzyna do Małopolski, nie zamierzam się tu zanudzić na śmierć.”
- Rafał

Wiadomo, że praca społeczna może przynieść wiele korzyści oraz satysfakcji osobom ją wykonującym. Niezwykle istotna jest ona zwłaszcza z perspektywy rozwoju osób młodych, które dopiero kształtują swoją osobowość, ale także nabywają swoje pierwsze doświadczenia w pracy z innymi. Szukając kolejnych przykładów na zachętę do pracy wolontaryjnej przedstawiam Wam drodzy Czytelnicy wywiad z Roger'em Sinko - wieloletnim społecznikiem, człowiekiem który większość swojego życia poświęcił na bezpłatną pracę dla swojej dzielnicy. Wywiad jest o tyle ciekawy, ponieważ jego bohater nie jest naszym krajanem. Roger pochodzi z Roubaix położonego w Nord-Pas de Calais we Francji. Dziś ma 70 lat i mnóstwo chęci do działania! Zapraszam do lektury.



Spółecznik pod lupą, czyli jak to się robi we Francji ...?

Jak się rozpoczęła Pana przygoda z działalnością społeczną?

Moja przygoda z działalnością społeczną rozpoczęła się w roku 1976. Aktualnie mija 37 rok mojej pracy w charakterze wolontariusza. Mam nadzieję, że jeszcze długo będę mógł działać. Dziś jako społecznie jestem prezesem Stowarzyszenia „Défense du Sartel-Carihem à Roubaix» (tłum: Ochrona Dzielnicy Sartel-Carihem w Roubaix). Całe życie tu mieszkam, tu jest mój dom i kocham to miejsce z całego serca. Dlatego tak ważne dla mnie jest, żeby o nie dbać i tak kierować jego rozwojem, by zapewnić najlepsze warunki życia ludziom tu mieszkającym.

Jakie są największe sukcesy Pana jako społecznika?

Niewątpliwie moim największym osiągnięciem była budowa drogi szybkiego ruchu oraz ronda w dzielnicy. Potem wszystkie uliczki mojej dzielnicy zostały wyremontowane, zbudowano chodniki, postawiono oświetlenie ulic. Przekształcono kapliczki w sale wielofunkcyjne, umożliwiono ruch autobusów w dzielnicy. Powstało także centrum segregacji przesyłek pocztowych oraz miejsce dla składowanie odpadów, gdzie zatrudnienie znalazło 3 bezrobotnych. W dzielnicy zbudowano również, 4 parkingi, przejście dla pieszych, tor dla cyklistów oraz mosty.

Za swoje wieloletnie zaangażowanie w życie dzielnicy został Pan wyróżniony przez samego prezydenta. Co Pan czuł kiedy odbierał Narodowy Order Legii Honorowej (przyp. red. najwyższe odznaczenie nadawane przez państwo francuskie)?

To było dokładnie 12 października 2002. Sam Jacques

Chirac wręczył mi order. Oczywiście był to jeden z ważniejszych momentów w moim życiu. Nie każdy ma okazję spotkać się z prezydentem, a co dopiero odbierać z jego rąk „legię honorową”. Wiele emocji towarzyszyło temu wydarzeniu. Traktuję to jako zachętę i motywację do dalszej pracy.

Czy łatwo jest działać społecznie we Francji?

Tu wiele osób angażuje się w pomoc. Jest to dla nas naturalne. Oczywiście działalność społeczna nigdy nie jest łatwa, szczególnie teraz w czasie kryzysu, gdy młodzi ludzie mają przede wszystkim problemy ze znalezieniem pracy. Dużym problemem jest zawsze brak środków na działanie. Nie zawsze łatwo znaleźć sponsora. Pamiętam, że kiedy byłem Prezesem Komitetu miejskiego miasta Roubaix i Komitetu organizacji imprez miejskich, aby móc robić prezenty i organizować zabawy dla dzieci zbieraliśmy makulaturę i butelki, które później sprzedawaliśmy.

Jak najlepiej przekonać młodych do zaangażowania na rzecz rozwoju społeczności lokalnej?

Zaangażowanie społeczne to w rzeczywistości dawanie swojego wolnego czasu innym, nie oczekując niczego w zamian. Pomagam innym, ponieważ uważam, że jest to mój obowiązek w stosunku do naszych przodków, którzy ginęli podczas wojen abyśmy my dziś mogli żyć w wolnym, spokojnym świecie. Jest to także dobra lekcja dla osób młodych, którzy nie powinni uciekać od odpowiedzialności i angażować się w życie swojej społeczności. Na takim rozwiązaniu wszyscy skorzystają.

Patryk Szczygieł

*Artykuł nie powstałby bez zaangażowania Kamila Kwiatkowskiego oraz tłumaczenia Anne – Sophie Basta, którym bardzo dziękuję.



SZAKALAKA

czyli wywiad z Ewelina Węglarczyk

Ewelina Węglarczyk to nauczycielka Szkoły Podstawowej Fundacji Elementarz w Podzamczu, która zaraziła tańcem swoich podopiecznych.

Jura Młodych: Skąd pomysł na założenie grupy tanecznej?

Ewelina Węglarczyk: Pomysł stworzenia grupy tanecznej naprawdę urodził się wtedy kiedy sama zaczęłam tańczyć. Była to forma relaksu, zabawy i zjednoczenia ludzi w jednym miejscu. Dlatego postanowiłam spróbować założyć taki zespół tu w szkole w Podzamczu i okazało się że bardzo młodych ludzi którzy chcieliby tańczyć.

JM: Od kiedy Pani tańczy?

EW: Mój taniec trwa w zasadzie od dzieciństwa, zawsze chciałam być artystką. Albo malowałam, albo tworzyłam, albo urządzałam przedstawienia, chodziłam z mikrofonem i rodzice musieli słuchać tego co mówię. Tak na poważnie tańcem zajęłam się dopiero mając 32 lata, także odkąd tutaj pracuję.

JM: Skąd Pani zamiłowanie do tańca?

EW: Tak jak wcześniej wspomniałam od najmłodszych lat miałam dużo energii, werwy, siły. Lubiłam śpiewać, podskakiwać. Zajmowałam się muzyką, więc stąd moje zamiłowanie do tańca.

JM: W jakich gatunkach tanecznych najlepiej się Pani czuje?

EW: Najbardziej czuję się swobodnie w tańcach nowoczesnych, czyli modern. Lubię tańce gdzie możemy pokazać swój charakter, przedstawić tańcem jakąś określoną sztukę.

JM: Czy dzieci spoza szkoły mogą zapisać się na zajęcia?

EW: Może kiedyś w przyszłości tak, ale na razie zespół który nazywa się „Szakalaka” tworzą dzieciaki które chodzą do Szkoły Podstawowej w Podzamczu i na razie zostaje to formą szkolną.

JM: Ma Pani swojego ulubionego choreografa?

EW: Poznałam wielu wspaniałych choreografów, także zagranicznych. Dla mnie najlepszymi choreografami są ci z którymi tańczę czyli: Marf, Manu i Patu ze studia Patman Dance Studio.

JM: Skąd czerpie Pani pomysły na układy?

EW: Inspiracją do układu na pewno jest to że chodzę do studia Patman. Oglądam różne teledyski, jeżdżę na zawody, gdzie ludzie pokazują różne oblicza tańca. Czasem jest tak że po prostu widzę człowieka który w pewny sposób idzie na ulicy i to też jest dla mnie inspiracją. Inspirują mnie też dzieci, które przychodzą i pokazują mi jakiś fajny ruch a ja wymyślam do tego kolejny.

JM: Jakie ma Pani ambicje?

EW: Moją ambicją jest wyrażenie ludzi tańcem. Żeby młodzież która stoi gdzieś pod sklepami i piła alkohol, brała narkotyki zajęła się czymś wspaniałym.

JM: Dziękuję za rozmowę

EW: Dziękuję również

rozmawiał Szymon Kowalski

DISCO-POLO

NADAL MODNE

Przemierzając nasze bliskie okolice, na plakatach imprez, dyskotek czy zabaw w remizach coraz częściej można znaleźć zespół muzyczny THE STARS. Niewiele osób wie, że grupę THE STARS tworzy dwóch młodych mieszkańców Gminy Ogrodzieniec: Artur Olesik (Kielkowice) i Dawid Barczyk (Ryczów). Młodzi artyści grają, jak się okazuje nadal popularne disco-polo. Bez ich muzyki żadna zabawa w remizie nie mogłaby cieszyć się powodzeniem. Pytając ich o osiągnięcia, nie spodziewaliśmy się że są tak imponujące. Grali koncerty nawet w Anglii! Zachęcamy do przeczytania szczegółowego wywiadu założycieli zespołu THE STARS.

Jak narodził się pomysł na stworzenie zespołu?

Dawid: Pomysł na założenie zespołu powstał jeszcze za czasów szkolnych, czyli jakieś 7lat temu. Jediną przeszkodą wtedy był brak funduszy na zainwestowanie w jakikolwiek sprzęt. Dopiero po skończeniu szkoły, gdy podjąłem pracę, zarobione pieniądze inwestowałem w sprzęt. Do 2012roku trzy krotnie zmieniałem partnera w duecie. Po burzliwym poszukiwaniu odpowiedniej osoby, zacząłem współpracę z Arturem, z którym bardzo dobrze się rozumiem na scenie i po za nią.

Największe wasze dotychczasowe osiągnięcia?

Dawid: Moim zdaniem dotychczasowym, największym osiągnięciem są występy poza granicami naszego państwa, a dokładniej w Anglii. Były to występy z tak popularnym zespołem jaką jest formacja BOYS.

Dalsze plany waszego zespołu?

Artur: Hmm dalsze plany, dalszym planem jest na pewno to aby ciągle się rozwijać pozyskiwać nowy sprzęt no i oczywiście dalej robić to co się lubi. A niebawem może jakaś premierowa piosenka w naszym wykonaniu, a potem następne czas pokaże.

Dawid: Planujemy również zacząć tworzyć własne utwory.

Krótko o was?

Artur: skończyłem technikum w Żarnowcu (klasa

mundurowa o specjalności zarządzanie kryzysowe) obecnie czekam na wyniki z matury i poszukuje pracy, hobby oczywiście muzyka, piłka nożna gra w klubie KS GIEBŁO (na pozycjach Pomocnik/Napastnik) i oczywiście straż pożarna OSP KIELKOWICE.

Dawid: ukończyłem Technikum im. Stanisława Staszica w Zawierciu (w zawodzie technik elektronik, systemy i sieci komputerowe). Co do hobby, to przede wszystkim muzyka (oprócz zespołu muzycznego gram również w Orkiestrze Dętej w Ryczowie) oraz sport a w szczególności piłka nożna (gram w Klubie KS Giebło na pozycjach pomocnik/napastnik).

Jak z waszej perspektywy muzyka disco-polo jest odbierana przez młodsze pokolenia?

Artur: Naszym zdaniem muzyka disco polo staje się tak popularna jak było to kilkanaście lat wcześniej wiele osób szczególnie te z młodszych pokoleń nie przyznają się do tego że słucha tego typu muzyki, chodź jeśli popatrzymy na ludzi podczas np: zabawy bardzo dobrze widać że zarówno Ci młodzi jak i starsi śpiewają razem z nami i bardzo dobrze znają słowa co świadczy o znajomości tych piosenek... Naszym zdaniem nie ma osoby która nie zna choćby kilku piosenek disco polo.

Wiktorja Sprycha i Klaudia Nocoń



Pan Zdzisław Wojdas od ponad 20 lat kolekcjonuje przedmioty związane z pożarnictwem. Swoją pasją zaraził syna Konrada, który pomaga mu przy renowacji i pozyskiwaniu nowych cennych okazów.

STRAŻACKIE SKARBY

Pan Zdzisław pracuje w Zakładowej Straży Pożarnej Koksowni Przyjaźń, ma wspaniałą i bardzo interesującą pasję, której poświęca każdą wolną chwilę. Wraz z synem pozyskują co trochę nowe, zabytkowe strażackie przedmioty, które poszukują po okolicznych wsiach bądź na różnych stronach internetowych. Niektóre przedmioty trafiają do domu pana Zdzisława w bardzo opłakanym stanie, lecz jego poświęcenie i wysiłek który w to wkłada sprawia, że przywraca przedmiotom swoją dawną świetność i blask." Gdyby nie upór i zaangażowanie to wszystko wyładowałoby na śmietniku. Jestem dumny z tego, że udało nam się wraz synem stworzyć tak wspaniałą kolekcję"- opowiada pan Zdzisław. W jego kolekcji znajduje się ponad 40 hełmów w tym 14 mosiężnych, 20 sztuk prądownic w tym 14 mosiężnych, 2 syreny ręcz-

ne, w tym jedna z 1941r. 20 sztuk pasów bojowych, 30 czapek wyjściowych, medale, odznaczenia, mundury, oraz 284 modele samochodzików strażackich. Najstarszy hełm, który posiadają pochodzi z 1880r. Oprócz kolekcji strażackiej panowie zbierają także stare żelazka, moździerze, kielichy, dzbany, lampy naftowe. Nikt w powiecie zawierciańskim nie może się poszczycić kolekcją jaką posiada pan Zdzisław i jego syn Konrad. Nie da się ukryć, że dużym problemem jest tutaj brak miejsca, ponieważ wszystko trzymane jest na strychu, bądź w domu. Pan Zdzisław marzy o założeniu swojego własnego muzeum, lecz na chwilę obecną nie posiada on wystarczających funduszy, które przydałyby się przy tworzeniu ekspozycji. „Mamy taką wielką nadzieję, że w końcu znajdziemy sponsora, którego oczaruje nasza pasja i zaangażowanie ja-

kie w to wkładamy” – puentuje Konrad. Pomóżmy w ratowaniu tak pięknej i wartościowej kolekcji. Nie pozwólmy, aby nasza historia wymarła. Muzeum pożarnictwa cieszyłaby się wielkim uznaniem w naszej gminie, więc dla czego panowie nie mieliby pokazać rąbka kultury naszym i przyszłym pokoleniom? Apelujemy do Państwa z ogromną prośbą o jakąkolwiek pomoc, która sprawiłaby otwarcie muzeum, z którego my jako mieszkańcy będziemy mieli pożytek, a kolekcja nie pójdzie w zapomnienie.

Roksana Kijas



Przypominamy, że akcja

POMÓŻ KRZYŚKOWI

trwa do 15.07.2013 r.

Zachęcamy do pomocy,
bo warto!

KRZYSZTOF JONIEC, lat 47

Zamieszkały: Ryczów Kolonia
w wyniku choroby utracił nogę,
jest wdowcem, wychowuje 4 dzieci
(w tym 3 na utrzymaniu).

Patronat nad akcją na zakup stałej
protezy modularnej uda Krzysztofowi objęła
Lokalna Organizacja Społeczna
w Ogrodzieńcu

Jeśli masz otwarte serce na LOS innych
POMÓŻ

Liczy się każdy grosz.

Anna Pilarczyk-Sprycha



Opiekunowie AKCJI
Beata Jakacz
tel. 691 770 825

Marta Baryłka
tel. 509 876 526

**"CZŁOWIEK
JEST WART
TYLE ILE
POMAGA
INNYM"**

Nr konta:

97 1020 2498 0000 8502 05 13 0994

z dopiskiem w tytule KRZYSIEK

Aaaapsik!

Wraz z nadejściem wiosny, coraz więcej osób zauważa u siebie niepokojące objawy. Oczy swędzą, z nosa cieknie, a my na nijak nie umiemy sobie z tym poradzić. No tak, jak co roku dopadła nas alergia... Zamiast cieszyć się ze słonecznej pogody, coraz cieplejszych dni, pięknego czerwcowego lata, alergicy uciekają przed słońcem i kichają na potęgę. Tak jak jej przyczyn, tak i rodzajów może być wiele. O jednym, z najczęściej występujących na świecie schorzeń przewlekłych – alergii, z miejscowymi przedstawicielami służby zdrowia dr Lechem Jarosem i Grażyną Gołuchowską rozmawiała Magdalena Kuźniak.

Jura Młodych: Czy zaobserwowała Pani w ostatnim czasie, że problem alergii dotyka coraz większej liczby osób?

Grażyna Gołuchowska: Problem alergii nasila się wraz z rozwojem cywilizacji. Ludzie żyją w coraz bardziej zanieczyszczonym środowisku, spożywają skażoną żywność. Wszystko to, sprzyja rozwojowi nowych alergenów.

Jura Młodych: A więc, Panie doktorze, jakie mogą być dokładne przyczyny alergii?

Lech Jaros: Alergia, to nadmierna reakcja organizmu, o charakterze zapalnym, na kontakt z substancjami i czynnikami wnikającymi do organizmu drogą: pokarmową, oddechową, przez kontakt ze skórą przez ukąszenie owadów. W zależności od drogi wniknięcia, reakcja może być miejscowa lub uogólniona, natomiast w zależności od nasilenia objawów wywoływanych: łagodna lub ciężka. Wymienione skutki i rodzaje alergii wskazują na jej nieróżnorodny charakter i przebieg chorobowy, dlatego też nie można mówić o jednorodnej przyczynie alergii, jak i jej obraz i przyczyny u różnych ludzi będą różne. W niektórych przypadkach, poza czynnikami alergicznymi dołączają się czynniki genetyczne.

J. M.: Na jakie objawy skarżą się pacjenci najczęściej?

G. G.: Najczęstszymi objawami są: świąd skóry, zaczerwienienie, obrzęk, katar, swędzenie oczu, duszność, suchy kaszel.

J. M.: Do jakiego lekarza należy się zgłosić, gdy zauważymy u siebie objawy alergii?

L. J.: W razie wystąpienia objawów alergicznych, ich obraz i nasilenie determinuje do kogo i w jakim czasie, należy udać się po pomoc. W większości przypadków alergii skórnych miejscowych, wystarczy wizyta u lekarza rodzinnego, ewentualnie dermatologa. W przypadku przewlekłego, alergicznego zapalenia błony śluzowej nosa, spojówek oczu, alergicznego zapalenia skóry, leczenie powinno być prowadzone przez lekarza alergologa. Leczenie astmy oskrzelowej może być przeprowadzane w poradni alergologicznej lub w poradni leczenia chorób płuc.

J. M.: Jakie badania wykonuje się, aby ustalić na co, jesteśmy uczuleni?

G. G.: Podstawowym badaniem stwierdzającym obecność alergii jest badanie IgE. Dodatkowo, można wykonać bardziej szczegółowe testy alergologiczne w poradni specjalistycznej, np. panel pediatryczny, który pokazuje, na co konkretnie pacjent jest uczulony.

J. M.: Jak sobie radzić?

L. J.: Aby skutecznie radzić sobie z alergią, trzeba najpierw się z nią zapoznać. Unikając narażenia na znane u siebie alergeny i substancje potencjalnie mogące wywołać te reakcje, należy odrzucić w przypadku alergii skórnej, ubrania z elementami alergizującymi, to znaczy zakończenia ubrań, klamry, niklowane paski, mające kontakt ze skórą, które wywołują alergię miejscową. Przeciwdziałając alergii pokarmowej, należy wyeliminować z diety substancje będące potwierdzonymi lub potencjalnymi alergenami, np. mleko, jaja, ryby, banany i inne owoce egzotyczne, orzeszki ziemne, migdały. W trakcie kwitnienia kwiatów i oblotu owadów, powinniśmy unikać spacerów po łąkach, polach. Alergia na jad os i pszczoł, jest niebezpieczna nawet dla życia. Przy wystąpieniu reakcji na ukąszenie miejscowe, o zasięgu przekraczającym 10 cm, trzeba udać się do najbliższego ambulatorium lub izby przyjęć szpitala. Pacjenci, ze stwierdzoną alergią na jad owadów, bąków, mają najczęściej zalecone samodzielne podawanie adrenaliny w postaci tzw. autostrzykawki. W pomocy przedlekarskiej, zaleca się również usunięcie żądła, założenie opaski uciskowej powyżej miejsca ukąszenia i zimnego okładu.

J. M.: Czy jest jakiś skuteczny sposób, by pozbyć się alergii raz na zawsze?

L. J.: Alergia jako taka, nie jest możliwa do wyleczenia. Natomiast można wyeliminować jej objawy, a w szczególności te zagrażające życiu. Przestrzeganie działań zapobiegawczych, unikanie kontaktów z alergenami przez utrzymywanie właściwych warunków w środowisku domu i pracy, w dużym stopniu eliminują reakcje alergiczne. W przypadkach alergicznego zapalenia błon śluzowych nosa, pyłkowicy, poddanie się terapii podtrzymującej w poradni alergologicznej, przynosi bardzo duże efekty.

Dziękuję za rozmowę!





**Lokalne organizacje społeczne
nie są obojętne na los potrzebujących.
Mamy Lidera Szlachetnej Paczki
z Ogrodzieńca!**

Szlachetna paczka jest doskonałym projektem, który może uszczęśliwić wiele rodzin. Dzięki niej pomoc mogą otrzymać osoby ubogie, niepełnosprawne, rodziny wielodzietne, samotni rodzice, osoby starsze, które nie żerują na swojej biedzie, lecz robią coś w tym kierunku, aby polepszyć swój byt. Szlachetna paczka cieszy się dużą popularnością. W akcję angażują się także gwiazdy telewizji, sportowcy, aktorzy, politycy. Na czym to polega? Darczyńcą może zostać każdy, kto w czasie trwania projektu wejdzie na stronę www.szlachetnapaczka.pl i wybierze sobie rodzinę, której chciałby ofiarować swoją pomoc. Następnie, w trakcie finału projektu przygotowaną przez siebie paczkę dostarczy do zorganizowanego przez wolontariuszy magazynu, by oni mogli przekazać prezent wybranej przez darczyńcę rodzinie. Po przekazaniu Paczki rodzinie darczyńca otrzymuje swój prezent w postaci relacji z dostarczenia Paczki oraz z tego, jak na otrzy-

maną pomoc zareagowała rodzina. Paczki przeważnie przygotowuje się w większej grupie, z rodziną, przyjaciółmi, pracownikami. Liderem zostaje osoba, która będzie budowała zespół wolontariuszy i koordynowała ich pracę. Lider ma za zadanie również dbać o rodziny potrzebujące oraz zajmować się częścią organizacyjną. Akcja ta ogólnie jest zorganizowana dla tych, którzy chcą pomagać, kochają ludzi, lubią pracę zespołową, a także są dobrze zorganizowani. Zyskać możemy bardzo wiele, ponieważ otrzymamy radość z niesienia pomocy, rozwiniemy swoje umiejętności, sprawdzimy się w działaniu i przede wszystkim zdobędziemy nowych przyjaciół. Patronat nad projektem w naszej miejscowości zdobyła Pani Anna Pilarczyk-Sprycha, która spełnia wszystkie kryteria jako lider. Mamy nadzieję, że szlachetna paczka zyska u nas popularność, a pani Anna będzie widziała radość na twarzach społeczeństwa.

SOŁECTWO DLA MŁODYCH?

W sołectwach naszej gminy żyje bardzo dużo młodych ludzi. Nie mogą znaleźć pracy dlatego wyjeżdżają do wielkich miast lub za granicę. Problemem młodzieży w naszych sołectwach jest również kultura i rozrywka. Co mają robić po szkole? Idą pograć w piłkę na lokalnych boiskach, spotykają się. Nie mówię, że gra w piłkę jest zła, ale monotonia dobra nie jest... Co do pracy, znajdują zajęcia jak np. pomoc w sklepiku. Z kolei w większych sołectwach, takich jak Podzamcze można roznosić ulotki - ponieważ przyjeżdża dużo turystów, czy pracować w budkach z pamiątkami.

Postaramy się aby było więcej miejsc pracy dla młodych oraz lokali rozrywkowych w sołectwach naszej gminy.

Szymon Kowalski

8 czerwca 2013 roku, nastąpiło uroczyste przekazanie jednostce OSP Ryczów Kolonia samochodu pożarniczego. Wóz, marki Ford Transit, został nazwany **Jędrus** i jest chluba strażaków z tej miejscowości.

Magdalena Kuźniak
zdjęcia dzięki uprzejmości tutejszej OSP

przekazanie



samochodu



Przedstawiamy Państwu relację z obchodów 40 -lecia odzyskania praw miejskich Ogrodzieniec 1973-2013 oraz stoiska lokalnych NGO.

Zdjęcia wykonał Karol Piątek.

40-lecie



Niezapomniany dzień dziecka

Podczas festynu, który odbył się 31 maja z okazji 40-lecia odzyskania praw miejskich Ogrodzieniec 1973-2013 swoje „pięć minut” miały także lokalne organizacje pozarządowe tj: Lokalna Organizacja Społeczna, portal moj-ogrodzieniec.pl, Stowarzyszenie POLSKA LOKALNA, Fundacja PRO-SILESIA, które zorganizowały swoje stoisko na którym przygotowano specjalne atrakcje z okazji Dnia Dziecka: malowanie twarzy, konkurs ekologiczny z atrakcyjnymi nagrodami, czy słodki poczęstunek. Nasza gminna maskotka – Kot pomagała w kolportażu JURY MŁODYCH! Gazeta jak zwykle została miło przyjęta przez mieszkańców.

Dodatkową atrakcją były pomarańczowe EKO-TORBY z hasłem „ŚWIAT RATUJ I W EKOTORBY PAKUJ”, którego autorką jest Weronika Koza, uczennica Szkoły Podstawowej w Ogrodzieńcu (zwyciężyła w konkursie BĄDŹ EKO, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze!). Torby zostały ufundowane przez firmę EKO-GWAJM z Ogrodzieńca za co ponownie serdecznie dziękujemy. Ponadto w organizacji przedsięwzięcia pomogły takie firmy jak: Park Wodny „Jura”, Park Miniatur, Sklep Wielobranżowy Anna Golanko, Sklep Wielobranżowy „Ossa”, Studio Kwiatowe „Akant”, Piekarnia „Ziarenko” Bogusław Zwierzchowski. W imieniu zaangażowanych osób dziękujemy za wsparcie!

Roksana Kijas, Katarzyna Fabiańczyk

**JURA
MŁODYCH**

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Tomasz Bączek, Marta Czechorowska, Katarzyna Fabiańczyk, Roksana Kijas, Szymon Kowalski, Magdalena Kuźniak, Marcin Lipka, Sebastian Markiewicz, Klaudia Nocoń, Łukasz Owsianka, Karina Piątek, Karol Piątek, Martyna Piputa, Aneta Podsiadło, Martyna Podsiadło, Oskar Sprycha, Wiktoria Sprycha, Patryk Szczygieł.
kontakt: jurajskie.dziennikarstwo@o2.pl
www.jurajskiedziennikarstwo.pl
facebook.pl/jurajskiedziennikarstwo



Program
Młodzież
w działaniu

Projekt „JURAjskie dziennikarstwo” jest realizowany przez Lokalną Organizację Społeczną przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, w ramach programu „Młodzież w działaniu” (Akcja 1.2. – Inicjatywy Młodzieżowe).

Ta publikacja została zrealizowana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej.

Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autorów i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za zamieszczoną w niej zawartość merytoryczną.